

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-jej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

TEATR

„VICTORIA”

Początek w dnie powszednie od g. 6-jej, w dnie świąteczne od g. 4-jej.

Program od wtorku 18 do piątku 21 czerwca włącznie 1918 r.

Olbrzymia atrakcja cyrkowa

CZTERY DJABŁY

3 dzwony z St.-Martino

NAJPIĘKNIEJSZA PRZYGODA

Wielka komedia
w 4 aktach.

KSIĘCIA HAROLDA

Epizod wojenny z granicy
austriacko-włoskiej w 3 aktach

ANONS! od soboty, 22,
MIA MAY

KINO

„CZARY”

Początek w dnie powszednie o g. 5-jej, w dnie świąteczne o g. 3-jej.

Napisy na obraz.
polskie i niemiec.

Wybitny wstrząsający
dramat
w 6 aktach.

Arcydzieło kine-
matografu

Program od poniedziałku do środy włącznie

Ku wolności

W głównej roli
znakomity tragic
Bernd Aldor.

Ceny zwykłe.

TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

Gościnne występy Olgi Orleńskiej i Juliusza Krzewińskiego, artystów teatru „Nowości” w Warszawie

W Środę, 19 czerwca

W Czwartek, 20 czerwca

Królowa Kinematografu

Operetka w 3 akt. I. Gilberta. Tańce-Ewolucje.

Cnotliwa Zuzanna

Operetka w 3 akt. I. Gilberta. Tańce-Ewolucje.

Loterja Klasowa na Inwalidów Wojennych

w Królestwie Polskim (2 ga Loterja Klasowa Legionów Polskich) Warszawa Trębacka 2.

Na 32,000 losów 16 000 losów i 1 premja wygrywają razem

3 miliony 335.000 marek

Główne wygrane: 300.000 180.000, 150.000, 125.000 i wiele innych.

Celem umożliwienia wszystkim grania na naszej loterji — losy podzielono na połówki, ćwiartki i ósemki.

CENA LOSU w każdej klasie 26 mk., 1/2 losu 13 mk., 1/4 losu 6.50 fen., 1/8 losu 3.25 fen.

Ciągnięcie drugiej klasy 25 i 27 czerwca 1918 r.

GLÓWNE WYGRANE: w 2-jej klasie 30 000 mk., 10 000 mk., 5 000 mk. i w. in.

BANK ZIEMIAŃSKI GWARANTUJE WYPŁATĘ WYGRANYCH.

Sprzeczność

W niemieckiej opinii publicznej, a w każdym razie w szerokich kołach niemieckiego społeczeństwa coraz większe znaczenie przypisuje się tym śmiałym i na daleką przyszłość obliczonym planom, które od paru lat z tak uporczywą energią rozwijał poseł Nauman. Jak dotychczas w pracy swej, w urabianiu opinji, odniósł działacz ten wyjątkowy sukces. Cała koncepcja Europy Środkowej, urządzona zgodnie z interesami państw centralnych, nazwana już programem naumanowskim, pozyskała sankcję sfer miarodajnych i stała się nawet głównym podłożem tych doniosłych narad, jakie w Kwaterze Głównej toczono w sprawie pogłębienia i utrwaleń na przyszłość gospodarczego przymierza Niemiec i Austro-Węgier.

Posel Nauman wyznaczał Polsce bardzo wybitną rolę w owym środkowo-europejskim systemie. Państwo polskie, wprężone w sferę środkowo-europejskich interesów, by dobrze spełniało swoją rolę, musi stanowić zdrowy, gospodarczy i polityczny organizm. Podstawowe zasady nau-

manowskiego systemu byłyby spaczony, gdyby państwo to nie pozyskało warunków normalnego rozwoju, w którym, wzmacniając swe własne siły, mogłoby kojarzyć interes własny z ogólnymi interesami państw centralnych. Popadłszy w zupełną zależność gospodarczą i polityczną, stanowiąc tylko teren do eksploatacji, nie mogąc rozwinać samoistnej inicjatywy gospodarczej przy racjonalnem wyszyskaniu bogactw naturalnych kraju, podpadłoby ekonomicznie, osłabłoby jako odbiorca i jako producent. Polski rynek zbytu będzie dla państw centralnych o tyle korzystniejszy, o ile podniesie się tu ogólny stan ekonomiczny kraju, ogólny dobrobyt, jakiego nie da się pomyśleć przy podcięciu naszej samodzielności gospodarczej.

Umowy ekonomiczne z Polską zawarte, jeśli nawet mają zagwarantować przede wszystkim racjonalnie pojęte interesy strony silniejszej, nie zaś dawać chwilowych tylko i przez to wątpliwych korzyści, muszą być oparte na uwzględnieniu i naszego interesu. We wszystkich zaś tych konfliktach, gdzie państwu polskiemu chodzić musi o zabezpieczenie interesów pierworzędnej wagi, państwowym zaś centralnym o całkiem drobne, a nawet iluzo-

ryczne korzyści, szala winna przeważać na korzyść strony polskiej. Przykład pod tym względem bardzo wymowny stanowi tak często podnoszona ostatnimi czasy kwestja Zagłębia Dąbrowskiego. W jakim stosunku znajdują się tu aspiracje i rachuby aneksyjne do istotnego stanu rzeczy?

Wiadomo całkiem ściśle — a w tych dniach przypomniał cyfry poniższe „Dziennik Poznański” — że wytwórczość węgla kamiennego w Rzeszy niemieckiej w ostatnich latach przed wojną utrzymywała się na poziomie 160 — 180 milionów ton, z czego mniej więcej 1/4 przypada na Górny Śląsk. W tych samych latach wytwórczość węgla Zagłębia Dąbrowskiego nie przynosiła 6 do 7 milionów ton, stanowiąc zatem nie więcej, niż 5 proc. niemieckiej. Wiadomo powszechnie — pisze dalej „Dz. Pozn.” — że Rzesza jest w Europie jednym z głównych krajów wywozowych dla węgla kamiennego. Wywóz ten w roku 1913 miał wartość przeszło 500 milionów marek, a nawet jeżeli się uwzględni, że północne Niemcy, np. Hamburg, dla tańszego przewozu zużywały w znacznej części węgiel angielski, to i tak z wywozu węgla pozostawała dla Niemiec corocznie nadwyżka netto przeszło 300 milionów ma-

rek. W tych warunkach trudno jest pojąć, jakim sposobem dla kraju tak zasobnego w „czarny brylant” koniecznem miałoby być przyłączenie kopalni węglowych Zagłębia Dąbrowskiego. Dla Niemiec byłoby ono niemal bez wszelkiej wartości, dla Królestwa stanowiłoby stratę niepowetowaną, podcinając od razu wszelką samodzielność jego przemysłu. Dodać jeszcze trzeba, że wytwórczość Zagłębia nie pokrywała całego zapotrzebowania Królestwa, gdyż dla przyczyn od nas niezależnych — w pierwszym rzędzie wybitnie Polskę krzywdzącej polityki komunikacyjnej byłych władz rosyjskich — nie stała ona dotąd na należytych poziomie. Nawet, jeżeli w przyszłości pod tym względem nastąpi zmiana na lepsze, zawsze jeszcze Królestwo pozostanie zależnem od węgla śląskiego gdyż węgiel dąbrowski nie nadaje się do koksowania.

Oto więc, aneksja Zagłębia, stanowiąc dla Niemiec korzyść minimalną, byłoby dla Królestwa ciosem nie do powetowania. Uniemożliwiłaby zdrowy rozwój ekonomiczny kraju, a przez to samo w owym systemie środkowo-europejskim państwo polskie stanowiłoby składnik słaby, gospodarczo chromający, nie zdolny zarówno do osiągnięcia, jak i do niesienia realnych korzyści we wzajemnych, ekonomicznych stosunkach.

Przykład powyższy świadczy wymownie, jaka droga postępowania byłaby najbardziej mylna w budowaniu całej środkowo-europejskiej konstrukcji gospodarczej.

Idea takiej konstrukcji ma wielu zwolenników wśród obozu aneksjonistów, którzy pod pozorem „zabezpieczeń strategicznych” chcą ubić doraźny interes gospodarczy i to na tak niewielką stosunkowo skalę, nie dbając o ogromne straty, jakieby poniosła strona przeciwna.

Istotni zwolennicy systemu środkowo-europejskiego, pojętego w duchu idei naumanowskich, obliczonego na najdalej przyszłość, muszą stać na stanowisku trwałego zabezpieczenia naczelných interesów gospodarczych wszystkich państw, obję-

tych tym systemem. Te drobne korzyści, które stronie innej, słabszej, sprowadzają największe krzywdy, poprostu nie opłacają się w ogólnym rachunku gospodarczym, jaki bierze pod uwagę nie tylko pozycję ekonomiczną dnia, miesiąca czy roku, lecz lat dziesiątków.

Widzimy tu zarazem, że głębsze idee polityczne i głębsze racje państwowe wymagają, by podporządkowane im zostały wszelkie, egoistyczne odruchy i uroszczenia. Te ostatnie jednak są jeszcze w Niemczech dość silne. Lecz prędzej czy później i tam górę wzięć musi trzeźwość i rozsądny rachunek nad efektem, żądnym zysków doraznych.

O porozumienie polsko-ukraińskie

Organ galicyjskich ukraińców „Dziś” pisze:

W ostatnich dniach w kołach parlamentarnych krąży pogłoska o pośrednictwie niemieckim pomiędzy Kołem polskim i parlamentarną reprezentacją ukraińską. Znając stanowisko polskie w sprawie ukraińskiej nie wyobrażamy sobie, jak będzie wyglądać owo pośrednictwo...

...Podstawowym warunkiem byśmy mogli z polakami rozpocząć dyskusję nad porozumieniem polsko-ukraińskim musi być wyrzeczenie się ze strony polskiej wszelkich praw do ziem ukraińskiej (?) i przyznanie że na tych ziemiach mogą się oni domagać jedynie prawa mniejszości narodowej...

...Dla nawiązania stosunku między rządem kijowskim i warszawskim mamy jasno określoną platformę o charakterze międzynarodowym: traktat brzeski między państwami centralnymi a Ukrainą. Jeżeli państwa centralne chcą traktować rząd warszawski, jako przedstawiciela niezależnego państwa polskiego, to niechaj postarają się, by przystąpił on do pokoju brzeskiego i pokój ten uznał. Tylko wtedy rząd kijowski może nawiązać z nim stosunki międzynarodowe.

Co zaś się tyczy polsko-ukraińskiego porozumienia w Austrii, to i tu mamy jasną platformę, co do której rząd ma wyraźne zobowiązania: podział teraźniejszego kraju koronnego Galicji na podstawie historyczno-narodowej i stworzenie z części ukraińskiej, jaka wchodziła niegdyś w skład halicko-włodzimierskiego królestwa, oddzielnego ukraińskiego organizmu państwowego w ramach Austrii. Tylko urzeczywistnienie tej platformy może być przedmiotem dyskusji, mającej na celu porozumienie polsko-ukraińskie.

Nie trzeba dodawać, że powyższe warunki porozumienia polsko-ukraińskiego są po stronie polaków nie do przyjęcia. Zarówno bowiem traktat brzeski, odrywający niemiecką ziemię Chełmską od Polski jak i podział Galicji, stanowią właśnie główne przeszkody do porozumienia, stanowią kamień obrazy dla polaków. Należy uwzględnić, że powyższą platformę proponują ci ukraińcy galicyjscy, opanowani szowinistyczną manją wielkości. Państwo polskie może dojść do porozumienia z państwem ukraińskim, o ile nie będzie pośredników niemieckich czy ukraińskich.

Notatki polityczne

Stanowisko Koła Polskiego wciąż nie przestaje być tematem dnia w Wiedniu i w Krakowie. Ostatni „Czas” wskazuje, że lepiej od prasy austriackiej rozumiały stanowisko nasze sfery węgierskie, które słusznie podnoszą, że Koło wystąpiło nie ze względu na zewnętrzną politykę Austrii (wskazując jako dowód tego przewidywanego porozumienia z hr. Burianem), lecz na sprawy wewnętrzne. Sprawa podziału

Galicji — podkreśla „Czas” — stanowi właśnie kamień niezgody, wykluczający możliwość porozumienia z rządem, który się go bezwarunkowo nie wyrzeknie. Sytuacja polityczna nie jest wyjaśniona. Wszyscy oczekują uchwał plenum Koła, które zbiera się 21 bm.

Poważne wrażenie wywołało ustąpienie gabinetu Radosławowa w Bułgarii. Prasa niemiecka żegna go z żalem, podnosząc zasługi tego ministra wobec czwórsojuszu. Następcą jego ma zostać podług obiegających informacji Aleksy Maniłow, znany przywódca partii rusofilskiej, kształcony w Rosji i ożeniony z rosjanką. Wprawdzie w czasie wojny poddawał on ostrej krytyce rządu carskiego — jednak rusofile dawni coraz wybitniej zaczynają się przychylić ku rewolucyjnej Rosji, która już nie może być dla Bułgarii niebezpieczną. Niezawodnie przyczyną obecnego przesilenia są tarcia, jakie powstały między Bułgarią, a resztą sprzymierzeńców co do podziału łupów na Rumunię i dążenia Bułgarii do opanowania całej Dobrudży i... Adrijanopola.

Jak donoszą pisma Sztokholmskie traktat angielsko-szwedzki doszedł do skutku. Treść układu jeszcze nie podano do powszechnej wiadomości.

Pogłoski pokojowe nie przeszkadzają wzrostowi prądów militarnych. Trockij wypracował cały plan utworzenia wielkiej czerwonej armii regularnej. Wynurzenia jego są cośkolwiek bałamutne, a próba pogodzenia bolszewizmu z wojskowością prawdopodobnie i teraz zawiedzie. Trockij musi organizować siły, by walczyć z kontrewolucją — a właśnie wykryto w Moskwie olbrzymi spis monarchiczny, który miał szeroko rozgałęzione stosunki z oddziałami, które się w ostatnich czasach buntowały.

Japonja pracuje nad militaryzacją Chin aby w porozumieniu z niemi „ogłosić swoje stanowisko względem Rosji” jak powiada prasa angielska. Określenie to dosyć ciemne zdaje się zawierać groźbę interwencji na Syberji.

Z Hiszpanji również przychodzą niepokojące wieści. Zanotować należy opinię b. ministra wojny Le Cierri, który oświadczył, że Hiszpanja musi być, wobec rozwijającego się konfliktu europejskiego przygotowaną na wszystkie ewentualności.

WOJNA

Drugi dzień ofensywy austriackiej we Włoszech daje sposobność komunikatowi do gorących pochwał wojska, oraz zanotowania nikłej zdobyczy w postaci Capò-Cite na zachód od S. Dono. Włoski komunikat podaje, że główne natarcie szło na wschód od wzgórza Schlagen, w dolinie Brenty i Mute Grappo. Podług niego pierwszym natarciom austriackich kolumn szturmowych udało się obsadzić przednie linje włoskie w okolicach M. Vol Bello i M. Solarole, tudzież sforsować bieg Piave w okolicach Fagate i Musile, kontratakami jednak wyrównali oni te straty. Na ogół komunikaty zgadzają się. Austriacy wzięli do dnia 16-go 21 tys. jeńców — włosi do 15-go — 3000. Wciąż więc jeszcze nie można mówić o wynikach ofensywy.

Na froncie zachodnim boje wciąż trwają. Ogromnie utrudnia orientację brak komunikatów ententy, które by powiedziały nam, na co z jej strony kładzie się szczególniejszy nacisk. To możemy stwierdzić, że akcji w większym stylu tam niema. Obie strony znów weszły w stadium przygotowań.

Na marginesie wojny należy jeszcze zanotować zwołanie angielskiej rady wojennej, w której wezmą udział prezydent min., ministrowie kolonji, wysłannicy Indji i lord marynarki. Głównym przedmiotem obrad ma być sprawa kolonji nie-

mieckich, którą podjęła Australja, nie chcąc znieść nadal hegemonji niemieckiej Polinezji. Rada ta i ogłoszona treść jej obrad świadczy, że w kołach koalicji sceptycznie się zapatrują na sprawę rychłego pokoju, o którym przebąkują różne pisma — głosy ich są skwapliwie notowane przez prasę niemiecką. Zdaje się, że i neutralni nie roszczą wielkich nadziei w tym kierunku, gdyż prez. min. w Holandji, London, na konferencji z prez. parlamentu w sprawie zamierzonej akcji pokojowej przez grupę posłów zaznaczył, że nie może złożyć decydujących oświadczeń.

Ze zjazdu Stow. Lokatorów w Lublinie

W uzupełnieniu naszego sprawozdania z I-go zjazdu Stowarzyszeń Lokatorów, odbytego w dn. 9 i 10 bm. w Lublinie, poniżej podajemy w ogólnym streszczeniu szereg uchwalonych przez Zjazd wniosków i rezolucji.

Wnioski te zgłosili i referowali panowie: A. Bieliński, J. Pignan i W. Wąsowski z Lublina, J. Królikiewicz i Wernberg z Radomia, K. Zagrzejewski z Piotrkowa i Żorawski z Sosnowca.

Ideą przewodnią Stowarzyszeń Lokatorów jest zgodne współdziałanie dla dobra ogółu członków.

Centrala Stowarzyszeń w Lublinie

Z tego względu zjazd uznaje Stowarzyszenie Lokatorów m. Lublina za tymczasową centralę ruchu i działalności wszystkich Stowarzyszeń w Królestwie i wzywa wszystkie miasta prowincjonalne do współdziałania. Składka członkowska, wnoszona do Centrali, określoną została w wysokości 15 fen. lub 25 hal. rocznie od każdego członka.

Zadania Stowarzyszeń

Następnie zjazd przypomina członkom Stowarzyszenia ich prawa i obowiązki jako przedstawicieli osobnej kurji wyborczej, wzywa całe społeczeństwo, w pierwszym zaś rzędzie właścicieli nieruchomości i przedstawicieli palestry do popierania akcji, mającej na celu unormowanie wzajemnych stosunków.

Wszeczhronna walka z lichwą

W dalszym ciągu Zjazd kreśli wytyczne, według których, tworzące się Stowarzyszenia nie powinny zadawałnic się szczyplym zakresem walki przeciw lichwie mieszkaniowej, lecz energicznie zwalczać wszelką lichwę.

O zdrowotność mieszkań

Zjazd wzywa również do podjęcia propagandy wśród najszerszych warstw idei uzdrowotnienia mieszkań; w myśl tego postanawia również zwrócić się do odnośnych władz sanitarnych, by sprawdzały mieszkania, mające być opuszczonymi lub zajęte przez nowego lokatora i ewentualnie stanowczo wzbraniały przeprowadzki w razie, jeśli mieszkanie zajęte jest przez chorych zakaźnie.

Informacyjna prawna działalność Stowarzyszeń.

Dalsze postanowienia Zjazdu omawiają sprawę utworzenia przy każdym Stowarzyszeniu oddziału informacyjnego o wolnych lokalach, poleca zorganizowanie biur bezpłatnych porad prawnych dla członków oraz mianowanie przy każdym Stowarzyszeniu specjalnego przedstawiciela, którego obowiązkiem byłoby stawianie w sądach i bronienie spraw stowarzyszonych (jeden z członków lub stały obrońca).

W obronie lokali dla handlu, przemysłu i szkół.

W dalszych wnioskach omówioną została sprawa rozciągnięcia projektowanego przez Radę Ministrów prawa o ochronie lokatorów, na wszystkie bez wyjątku lokale, mieszczące zarówno mieszkania prywatne, jako też instytucje przemysłowo-

handlowe, sklepy, w pierwszym zaś rzędzie na lokale zakładów naukowych, nadmierne bowiem podwyższenie komornego za takowe pociąga za sobą siłą rzeczy zwiększenie opłaty wpisowej uczącej się młodzieży, co już nie tylko materialne, lecz i moralne przynosi społeczeństwu uszczerbki; biorąc atoli pod uwagę wzmożenie się ogólnej drożyzny, Zjazd uznaje konieczność podwyższenia komornego o 10—33 proc. w stosunku do cen przedwojennych.

Urzędy pojednawcze

W celu kompromisowego załatwienia sporów i nieporozumień mogących wyniknąć między stronami, Zjazd kategorycznie domaga się o zatwierdzenie przez władze specjalnych Urzędów Pojednawczych i Komisji Szacunkowych, oraz o zatwierdzenie zreformowanych formularzy kontraktów, zabezpieczających interesy obu stron zainteresowanych.

Przeciw niestałym mieszkańcom miast

Celem zapobieżenia zbytniemu przeludnieniu miast należy żądać od Rad miejskich wydania rozporządzenia, mocą którego niestali mieszkańcy miast mogą przebywać w nich jedynie za zezwoleniem władz miejskich i za opłatą specjalnie ustanowionego podatku miejskiego.

O solidarność lokatorów

W zakończeniu Zjazd uświadamia ogół Stowarzyszonych, że żaden z nich, pod groźbą usunięcia ze Stowarzyszenia niema prawa wynajmować lokalu, zajętego przez innego lokatora bez jego wiedzy i zgody, a tymbardziej lokale podkupować.

Na pamiątkę Zjazdu

W celu upamiętania I-go Zjazdu Stowarzyszeń Lokatorów w Lublinie Zjazd postanawia zwrócić się do wszystkich Stowarzyszeń w Królestwie z wezwaniem o nadesłanie do Centrali w Lublinie jednorazowej składki na Kresy.

Depesze do Rządu Polskiego

W sprawie ogłoszenia tymczasowych przepisów Rady Ministrów o ochronie lokatorów przed terminem przeprowadzek tj. przed dniem 1 lipca prezydium Zjazdu wystosowało depeszę do ministra sprawiedliwości, ministra spraw wewnętrznych oraz do szefa kancelarii Rady Regencyjnej.

Z Radomska

(Od naszego Korespondenta)

Wybory do Rady m. Radomska.

W poniedziałek 17 bm., po raz pierwszy w Radomsku odbyły się wybory do Rady miejskiej. Rozpoczęła je kurja V o godz. 9 rano. Starosta Ródca Namiestnictwa p. Roman Żurowski wyznaczył przewodniczącego Antoniego Gabryśia oraz 3 członków Komisji mianowicie: pp. Horszela Stanisława, Adamkiewicza Stanisława, Zandberga Lejbe, Komisarz Wyborczy, ogłosił przed wyborami postanowienie karne z ustawy Wyborczej.

Przewodniczący wyznaczył z pomiędzy dobrowolnie zgłaszających się 3-ch członków a mianowicie: pp. Wróblewskiego Zygmunta, Purowskiego Ludwika, Jeznachę Józefa.

Przewodniczący komisji oznaczył w myśl § 27 do prowadzenia liczby wyborczej: p. Koszela Stanisława do liczby głosujących p. Adamkiewicza Stanisława, a do protokołu wyborczego p. Zygmunta Wróblewskiego. Prócz tego obecny jest przy wyborach Komisarz Wyborczy, Starosta p. Żurowski oraz jego zastępca, Sek. Nam. p. Seweryn Siekierski. Mężem zaufania był p. Stefan Pawłowski.

Kurja IV głosi dziś we środę 19 bm. Uprasza się o jaknajbliższe przybycie.

Za łapownictwo. Jak już donosiłem w ub. tygodniu, w sądzie tuż odbyła się sesja wyjazdowa Król.-pol. sądu okręgowego w Piotrkowie. Z pośród spraw, które sądzono, na zanotowanie zasługują

dwie poniższe, jako charakterystyczne dla panujących stosunków.

Dn. 14 bm. rozpatrywana była sprawa Ignacego Zielińskiego, pisarza gm. Żytno pow. Radomskowskiego, oskarżonego o wymuszenie łapówki i oszustwo popełnione przez to, że zażądał od kobiety kilku-nastu koron, twierdząc, że na podanie, jakie by miał napisać, należą się marki, co było nie prawdą. Sąd skazał go z art. 657 c. kk. i 591 c. 1 p. 1 kk. na 5 miesięcy więzienia. Nadto został Zieliński złożony z urzędu.

Ciekawą również była sprawa Ludwika Michalika, sołtysa wsi Kosięta gm. Olsztyn, który własnowolnie nałożył na odbiorców kart cukrowych po 1 kop. od kartki, zaś na naftowe kartki nawet po 10 kop. Prociader ten uprawiał sołtys przez r. 1916 i 1917 i ciągnął z tego okazałe zyski. Opłaty te byłyby dalej ściągane, gdyby nie przypadkowe wynurzenie jednego z włościan przed żandarmem, który zrobił z tego odpowiedni użytek. Sąd skazał Michalika na 4 tygodnie więzienia z art. 658 c. i kk. z zastosowaniem art. 19 kk. o zawieszeniu kary na 2 lata wobec poprzedniego nienaganego prowadzenia się.

W obu sprawach oskarżał podprok. p. Otto z Piotrkowa.

Krwawe zajście na rynku.

Zakończenie roku w Państw. Seminarjum Naucz. Żeńsk.

W poniedziałek 17 bm. zakończyło Seminarjum drugi rok swej działalności. Na uroczystym nabożeństwie zaprodukowała się poraz pierwszy orkiestra smyczkowa kursistek. Po dziękczynnym »Te Deum« i przemówieniu ks. kanonika C wilonga młodzież z gronem nauczycielskiem udała się do auli szkolnej.

Tu w obecności wizytatora szkół średnich p. St. Sobińskiego i inspektora szkol. okr. p. Cz. Statkiewicza, licznych gości, rodziców, kursistek i działki ze szkółki, przedstawił dyrektor załączki sprawozdanie roczne. Podkreślił wagę dnia 1 grudnia 1917, w którym uczelnia przeszła pod kierownictwo władz polskich ojczystych. Pomimo, że »inter arma silent Musae«, pielęgnowała szkoła nauczycielska sztuki piękne: śpiew i muzykę ze szczególną troskliwością; pieśń daje ulgę w cierpieniach i pociechę, pieśń pobudza do czynu, jak świadczy wymownie Konrad w »Dziadach« a Halban w »Waltenrodzie«. Ale i o realnym życiu pamiętało. Zorganizowana »Wzajemna Pomoc Uczniów« pracowała w sklepie szkolnym i kawiarni, używała jednostkom pomocy materialnej i duchowej, aby wedle zasady: »Pomagaj sama sobie, a pomogą ci drudzy«, zaprawić się do pracy organizacyjnej i społecznej. Wiele czasu i trudu poświęcono przedstawieniom scenicznym, aby obok kultu pięknego słowa zaprawić się do śmiałych występów publicznych w pracy oświatowej i narodowej. Przy tem wszystkim zorganizowana drużyna harcerska cichą ale systematyczną pracą zaprawiała się skutecznie na dzielne rycerki. Uczniowie byli z końcem roku na kursach: I—28, II—20, III—10, z tych na wyższe

kursy przeszło chlubnie uzdolnionych 7, z wynikiem zaś dobrym 45.

Ponieważ uczelnia dopiero w roku najbliższym po uzyskaniu najwyższego kursu będzie zupełnie całą, narazie jako »nieletnia« nie urządza popisów wzorem innych szkół średnich. A jednak naprawdę był i popis. Wszak słyszeliśmy piękne pieśni jak: »Sam jeden« — »Gaudeamus igitur« z udziałem partii solistki, wreszcie z życiem odśpiewane »Pożegnanie szkoły«. P. Celejowski okazał, że i z małym chórem i tak młodym można wiele uczynić. Powszechnie zaś uznanie i zasłużone pochwały zbierała p. Pizio-Petrajtysowa za śliczną wystawę rysunków i robót, pod jej kierownictwem przez pannieki wykonanych. Rysunki rozłożone były grupami: 1) studja z natury, 2) perspektywa z pamięci, 3) rysunki z wyobraźni, 4) motywy ludowe i 5) zestawienia ornamentalne.

We wszystkim czuć było znanstwo i umiłowanie przedmiotu oraz głęboko przerozumowaną metodę. Resztę ścian wypełniły rysunki geograficzne, fizyczne i zestawienia przeglądowe literatury polskiej. Szczególną uwagę zwracał na siebie ornament fryzowy 3 jakości: kalinowy, kasztanowy i z akacji syberyjskiej. Środek sali zajmował stół z robotami, haftowanymi i wyszywaniem — wszystko, jak i rysunki, wytwór pracy szkolnej. To wszystko ocenili znawcy na setki rubli, a opracowanie artystyczne i przepracowanie pożytkowe szacowano w uwagach na kilka tysięcy. Rzetelnie piękną była wystawa i dała chlubne świadectwo tak szkole, jakoteż mistrzyni rysunków.

Nie dziw też, że ponad program uroczystości samorzutnie zabrała głos p. Pawłowska, by imieniem rodziców publicznie podziękować młodej szkole i jej nauczycielom za tak zbożną i w owoce obfitą pracę narodowo-kulturalną.

Wesoło rozstawała się młodzież ze szkołą, niosąc do domu świadectwa z polskim orłem i pieczęcią polską, wesoło, bo po wakacjach, które miną, jakby śmignął, znów się razem wszystkie zjedzą i dalej pchać będą bryłę z posad świata pod gołdem: »w szczęściu wszystkiego są wszystkich cele!»

Roki urzędowe w powiecie Piotrkowskim

Celem utrzymania bliższego kontaktu z ludnością powiatu, jak również celem wysłuchania jej życzeń i prośb, odbywać się będą w miesiącach letnich tak zwane roki urzędowe, na które zjeżdżać będą komendant powiatu, lub jego zastępca, starosta, lub jego zastępca, jak również delegaci poszczególnych wydziałów Komendy. Roki te odbędą się w bieżącym miesiącu:

W Bełchatowie w dniu 19 czerwca dla gmin: Bujny Szlacheckie, Kluki, Kleszczów, Wadlew, Bełchatówek i Łękawa.

W Szczerzowie w dniu 20 czerwca dla gmin: Radoszewice, Dąbrowa Widawska, Dąbrowa Rusiecka, Chociw, Wygieźłów, Dzbanki, Chabielice.

W Rozprzycu w dniu 24 czerwca dla gmin: Kamieńsk, Parzniewice, Rozprza, Gorzkowice, Ręczno.

W Wolborzu dnia 26 czerwca dla gmin Bogusławice i Golesze.

W Piotrkowie w dniu 28 czerwca dla gmin: Grabica, Woźniki, Szydłów, Podolin, Uszczyn, Łęczno, Sulejów, Krzyżanów w sali Komendy powiatowej nr. 3 I piętro.

Zarządzenie to przyjęte zostanie zapewne z zadowoleniem. Szerokie bowiem koła mieszkańców naszego powiatu będą miały sposobność bezpośredniego zetknięcia się z p. komendantem powiatu gen. Wiktoorem i przedłożenia mu swoich postulatów.

KRONIKA

19 Czerwea. Środa.
Gerwazego i Protazego M. m.
Wschód słońca o g. 3 m. 39. Zachód słońca o g. 8 m. 23. Wschód księżycy o g. 3 m. 23 pp. Zachód księżycy o g. 12 m. 53 w.

— **Ks. biskup Bandurski.** »Dziennik wspólny« otrzymał wiadomość, że papież w myśl życzenia zwołał ks. biskupa Bandurskiego z jego stanowiska sufragana łwowskiego. Ks. Bandurski osiadł w Wiedniu. Ma on pobierać dożywotnią pensję. Nowy sufragan będzie zamianowany w ciągu kilku miesięcy.

— **Zmyślony układ w sprawie Polski.** »Kurjer Wiedeński« otrzymał następujące urzędowe sprostowanie: Wiedeński kurjer polski podał za »Gazette de Lousanne« wiadomość, że Niemcy zawarły z Rosją tajny układ według którego między innymi Rosja miała się zobowiązać: uznać nieograniczoną polityczną kontrolę Niemiec nad wszystkimi częściami Polski, nie sprzeciwić się aneksji dąbrowskiego zagłębia węglowego, tudzież pewnych obszarów w piotrkowskim, kieleckim i suwalskim nie, sprzeciwić się specjalnym zarządzeniom w sprawie wykorzystania terenu naftowego w Galicji, uznać kwestję polską za sprawę niemiecką i t. d.

Niemcy zobowiązały się natomiast, że nie będą stawiały propagandzie bolszewickiej w Polsce żadnej przeszkody.

Wiadomość ta polega na zmyśleniu Zdaje się, że jest ona fałszem obliczonym na propagandę w świecie a pochodzi ze sprzyjających koalicji kół polskich w Moskwie.

Z miasta

— **Posiedzenie Rady m.,** odbędzie się dziś we środę w sali Magistratu o g. 7 w. Na porządku dziennym między innymi, sprawa urzędzenia apteki miejskiej, która w kołach radzieckich wywołała wielkie zainteresowanie. Sprawę tę referować będzie r. Pruszyński.

— **Z Towarzystwa Krajoznawczego.** W dniach 29 i 30 czerwca r. b. Zarząd miejscowego Oddziału Polskiego Tow. Krajoznawczego urządził wycieczkę do Chelmowej Góry i Wielgomłynów. Wyjazd z Piotrkowa koleją W. W. do Gorzkowic dnia 29 czerwca o godz. 8-ej rano. Z Gorzkowic dalszą drogę wycieczkowiec odbędą koniami ogółem około 10 mil. Powrót na Radomsk nastąpi 30 czerwca o godz. 9 wieczorem. Zapisy przyjmowane będą od 21 do 25 czerwca włącznie przed południem w aptece M. Rawity Witanowskiego oraz od 5-ej do 6-ej w tychże dniach w Muzeum Tow. przy ul. Kaliskiej (gmach po-bernardyński). Cena dla członków kor. 25 — dla gości kor. 30 — i dla młodzieży kor. 15. Z pieniędzy tych zostaną pokryte koszty biletów kolejowych oraz koni.

— **Wielka burza** z piorunami szalała wczoraj wieczorem nad Piotrkowem. Spadł ulewny deszcz.

— **Pomyłka druku.** W sprawozdaniu z narad w sprawie walki z gruźlicą zakradł się fatalny błąd drukarski. Mianowicie nazwisko dr. Szmurły wydrukowano mylnie jako dr. Szusurbo, co niniejszem prostujemy.

— **Niezwykły szachista.** Mały »Szmulek« wywołuje w dalszym ciągu wielkie zainteresowanie w kołach miejscowych szachistów swą niezwykłą jak na swój wiek, umiejętnością gry. W ostatnich dniach popisywał się w kawiarni p. Galerowej, gdzie się mieści kółko szachistów. Dziecko grało przez parę godzin, wywołując prawdziwe zdumienie. Między innymi grał ze Szmulkim dr. Sobąński, jeden z najlepszych szachistów. Wygrał Szmulek. Dziwnie uderza poważna, skupiona, a chwilami zdenerwowana mina tego dziecka przy partii szachów, z zupełnie dzieciennym zachowaniem się, odpowiadającym jego wiekowi, poza szachami.

Przyglądający się grze widzowie komentowali rozmaicie niezwykle zjawisko takich zdolności u dziecka.

— **Wielka zabawa** odbędzie się dnia 23 czerwca w Parku Miejskim im. ks. Poniatowskiego. Na program złożą się: pocata, contetti kwiatowe, koło szczęścia, itp.; wieczorem obóz cygański.

W czasie zabawy przygrywać będą dwie orkiestry. Początek zabawy o g. 3-iej po południu. Całkowity dochód przeznaczony na kolonie letnie dla dzieci Legionistów.

— **Z teatru.** Jak było do przewidzenia, występy tak znakomitych gości, jakimi są Juliusz Krzewiński i Olga Orleńska, jak również operetka sprawiły, że wczoraj sala teatralna była wypełniona po brzegi doborową publicznością, która gorąco oklaskiwała grę warszawskich artystów, jak również całego zespołu

Dziś prześliczna operetka Gilberta »Królowa Kinematografu« z pp. Orleńską i Krzewińskim oraz świeżo zaangażowanym p. Piekarskim w rolach głównych, we czwartek »Cnotliwa Zuzanna«.

— **Echa festynu** na inwalidów legionowych. Na festyn dla inwalidów legionowych, urządzony dnia 2 bm. w parku miejskim k. Poniatowskiego, ofiarowali państwo Aslanowie makę na loteryję fantową, za co Komitet organizacyjny składa serdeczne podziękowanie.

— **Podziękowanie.** W imieniu najmłodszych milusińskich »Kropka mleka« składa J.W-u jenerałowi Wiktorowi z serca płynące podziękowania za wspomnienie 300 Koronami.

— **Ofiary.** Dochód z zabawy, urządzonej w d. 12-VI Kor. 62 hal. 32, 2 marki 35 fen. i 5 kop. złożyła kl. V-a gimnazjum H. Trzeińskiej w administracji naszego pisma na szkoły polskie w Chelmszczyźnie.

Z Polski

— **Nowy prezes i wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Lublinie.** Rada Regencyjna mianowała postanowieniem z dn. 14-V — p. I. Stelińskiego, wiceprezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie, Prezesem Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

Postanowieniem z dn. 13-V r. p. T. Kosteckiego, Sędziego Sądu Apelacyjnego w Lublinie wiceprezesem Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

— **Instytut agrarny** w Królestwie. W Warszawie odbyły się tu konferencje w sprawie założenia instytutu agrarnego poświęconego badaniom ekonomicznym, podobnie jak instytut rolniczy w Puławach poświęcony jest badaniom agronomiczno-technicznym. W Galicji sprawą tą zajęły się Wydział towarzystw rolniczych i Tow. gospodarskie we Lwowie. W Warszawie jak nas informują, zainteresowały się tą sprawą ministerjum rolnictwa i Centr. Tow. rolnicze, z którymi redaktor »Odbudowy kraju« dr Leon Władysław Biegeleisen odbył w tej materji konferencję.

— **Ceny węgla** w Polsce. W myśl rozporządzenia Jenerał - Gubernatora w Lublinie obowiązują obecnie w obszarze austro-węgierskiej okupacji Polsce następujące ceny węgla: za tonę węgla grubego K. 57.—
orzech I. „ 51.—
orzech II. „ 46.—
grysiak „ 44.—
pospółka „ 42.—
miał „ 22.—

Powyższe ceny rozumieją się ab wagon kopalnia pod ananymi warunkami dostawy i płatności.

— **Listy do Rosji.** W sprawie komunikacji pocztowej z Rosją donoszą z Warszawy: Na Syberję nie można jeszcze wysłać listów. Zaczęto przyjmować listy do Mińska, Bobrujska i wogóle na Białoruś, lecz narazie bez odpowiedzialności władz pocztowych.

— **Zmiana posad.** Z Sosnowca donoszą: Drożyzna artykułów żywnościowych i utrzymania, jaka z dnia na dzień przybiera coraz groźniejsze rozmiary, nie pozwala klasie średniej obywateli urzędniczej i oficjalistów prywatnych choćby wogóło, to też daje się spostrzegać coraz częściej wymawianie posad przez pracowników, którzy porzucają pracę i przenoszą się na inne, więcej popłatne posady.

— **Zmiany w szkolnictwie** na Chelmszczyźnie. Opróżnione wskutek ustąpienia p. Stefana Prószynskiego stanowisko inspektora szkolnego okręgu Chelmskiego, zajął p. Zygmunt Podgórski, który w ostatnich dniach maja przybył do Chelma. Równocześnie biuro inspektora szkolnego zostało przeniesione i mieści się obecnie w dawnym gmachu szkoły filologicznej, dokąd również przeniesione zostały biura sejmiku powiatowego i komitetu ratunkowego.

Komunikat austriacki
Wiedeń. Urzędowo 18 bm.

Na weneckim froncie górskim była wczoraj działalność bojowa znacznie ograniczona wskutek mgły i niepogody.

Na zachód od Brenty wywalczono dnia poprzedniego przez nas stanowiska w górach, zdołaliśmy utrzymać mimo gwałtownych ataków.

Na wyżynie Montello wojska nasze walcząc posunęły się ku zachodowi.

Po obu stronach linii kolejowej Odezo-Treviso załamały się silne włoskie kontrataki.

Na froncie wojsk gen. Boroewicza prace naprzód siły zbrojne wydarły nieprzyjacielowi dalszy teren na zachód od Sandona i wzięły Caposile. Liczba jenców wzrosła do 21.200.

Na froncie francuskim nie wydarzyło się nic szczególnego.

Do chwili zamknięcia numeru komunikatu niemieckiego nie otrzymaliśmy.

Młodzież na wieś Polska ustawa prasowa

Hasło to rozbrzmiewa już oddawna. Świeże powietrze, ruch, obcowanie bezpośrednio z przyrodą, są koniecznością dla młodego organizmu — i dla wychowania moralnego człowieka. Pracowały w tym kierunku kolonie i półkolonie letnie, pracowało harcerstwo i przyznać należy, iż wiele na tem polu zrobiono — ale nie wszystko.

Sprawa ta będzie ciągle utykać, póki się jej nie postawi na gruncie samopomocy społecznej, póki nie nada się jej form takich, które zapewnią korzyść nie tylko młodocianym letnikom, lecz i okolicy, w której oni będą przebywać. Tak postawiła ją harcerstwo: Dajcie nam świeże powietrze — my wam damy pracę. I słusznie.

Praca na wsi jest potrzebna a zwłaszcza przy niedalekich obecnie zbiorach i zwózkach. Każdy dwór potrzebuje robotnika, za którego w obecnych czasach drogo trzeba zapłacić. To teren do porozumienia. Właściciel ziemski nie występuje już jako dobroczyńca, lecz, jako człowiek interesu pod dewizą *do ut des*, co pozwoli mu znacznie więcej dać.

Postawienie jednak zasady nie wystarczy. Trzeba ją w czyn wprowadzić. Oto jest szkic planu działalności w tym kierunku.

W każdym mieście powinien powstać komitet nauczycieli szkół średnich, którego zadaniem byłoby zarejestrować całą młodzież, nie mającą możliwości wyjazdu na wieś.

Komitet ten poddaje kandydatów oględzinom, określa rodzaj pracy, do jakiej się każdy z nich nadaje, a następnie zbiera wiadomości, które dwory mogą przyjąć młodzież, w jakiej ilości, do jakich robót? Na podstawie tych danych tworzy komitet oddziały młodzieży, wyznacza ich kierowników, a następnie po wysłaniu na wieś, urządza inspekcje grup poszczególnych na miejscu, zarówno dla poznania warunków w jakich żyją uczniowie, jako też do pilnowania wykonania ścisłego zobowiązań z jej strony.

Sprawa ewentualnego wynagrodzenia powinna być uregulowana w ten sposób, by zarobek pokrył koszty utrzymania danej grupy, jako całości, z uwzględnieniem tego, że niektórzy jej członkowie, zwłaszcza słabsi, będą musieli być bądź częściowo, a może nawet całkowicie odrobót zwolnieni, oraz tego, by pobyt młodzieży na wsi o ile możności przedłużyć poza czas wyczerpanej pracy.

Takie postawienie sprawy nie tylko daje korzyść materialną — kształci bowiem już wcześniej poczucie społeczne. Chłopczy wiedzą, że sami dają sobie radę, że na zdrowie sami sobie zarabiają, że pomoc koleżeńska staje się ich wewnętrzną sprawą. Ten, co dziś pracuje ciężiej, może na przyszły rok będzie korzystał z udogodnień pewnych i odwrotnie, dziś odrobót zwolniony, jutro stanie do pracy, by zapewnić warunki zdrowotne innym kolegom.

Zwracamy się więc z gorącym apelem zarówno do ziemian jak i do nauczycieli, by nie zaniedbali tej sprawy. Pośpiech jest wskazany. Lato już w pełni — zboże dojrzewa, nauka się kończy.

Jak się dowiadujemy, myśl powyższa chętnie została przyjęta w kołach ziemiańskich. Między innymi p. W. Sokołowski z Gościny, oświadczył gotowość przyjęcia kilku uczniów z miasta na czas wakacji.

»Deutsche Warschauer Zeitung» donosi: Wśród prac, które się teraz zajmuje polskie Ministerjum spraw wewnętrznych, znajduje się również projekt prawa prasowego.

Donoszą o tem ze strony polskiej: W przeciwieństwie do swego rosyjskiego poprzednika zawierać będzie polskie prawo prasowe daleko idące postępowe zasady. Na miejsce samowoli, która upoważniała władze rosyjskie do bezwzględnej krępowania prasy, mają być unormowane stosunki, umożliwiające prasie spełnianie jej wielkiego zadania w życiu publicznym.

Zasadniczą nowością polskiego prawa prasowego będzie zniesienie urzędu odpowiedzialnych redaktorów, jako instytucji przestarzałej. Pismo jako przedsiębiorstwo nakładowe w osobie redaktora podpisującego ma być karane jedynie za niestosowanie się do przepisów. W razie przekroczenia prawa pociągającym będzie do odpowiedzialności rzeczowy kierownik pisma. Autor artykułu nie podlega odpowiedzialności karnej. Warunki, upoważniające do wydawania gazety, będą w stosunku do rosyjskich czasów, znacznie uproszczone.

Między innymi rosyjski system koncesyjny ma być zastąpiony przez system meldunkowy.

P. Doroszenko dziękuje bar. Mummowi

»Dziennik Kijowski» z 8 czerwca zamieszcza następujący komunikat ukraińskiego ministerstwa spraw zagranicznych:

»Zarządzający ministerjum spraw zagranicznych był wczoraj u posła niemieckiego, bar. Mumma i miał z nim konferencję o całym szeregu spraw bieżących.

Między innymi p. Doroszenko podziękował bar. Mummowi w imieniu organizacji ukraińskich na Chełmszczyźnie, za współczucie, jakie znajdują ze strony władz niemieckich ukraińcy chełmscy w granicach okupacji niemieckiej w sprawach szkolnych i narodowo-kulturalnych.

(Przyp. Redakcji. Znamienne jest, że p. Doroszenko nie złożył takiego samego podziękowania przedstawicielowi Austro-Węgier).

Z pism i książek

Odbudowa Kraju. »Odbudowy Kraju», miesięcznika poświęconego sprawom gospodarstwa narodowego, ukazał się Nr 5. W numerze tym dr. Stanisław Tomkowicz z omawia sprawę inwentaryzacji zabytków, redaktor naczelny dr. L. W. Biegeleisen pisze o wielkiej i średniej własności ziemskiej wobec reform agrarnych, prof. uniwersytetu dr. Adam Krzyżanowski przedstawia rozmiary drożyny. Ważne wiadomości o losie robotników polskich podczas wojny nadesłał z Warszawy p. Tadeusz Radecki. W dalszym ciągu doc. polit. dr. Bronisław Biegeleisen pisze o sankcji miast polskich, dr. Kazimierz Horowicz przedstawia organizację niższych urzędów statystycznych, a radca górny dr. Schimiltzek stan górnictwa węglowego na ziemiach polskich. Przegląd gospodarczy, wiadomości dotyczące odbudowy naszego

kraju oraz dział sprawozdawczy dopełniają treści zeszytu.

Dla użytku przemysłowców i rękodzielników, pragnących otrzymać subwencję wz. pożyczkę z ck. Namiestnictwa, podano regulamin oraz pouczenia ułożone przez Sekcję III. Centrali dla gospodarczej odbudowy Galicji.

Miesięcznik »Odbudowa Kraju» mimo nagłego podrożenia papieru i robót drukarskich nie zmienia warunków prenumeraty, która wynosi kwartalnie k. 8 — półrocznie k. 15 — z przesyłką pocztową.

Adres Administracji i Redakcji: Kraków ul. Krowoderska 26. Telefon 1093.

Życie lubelskie. (jednodniówka), staraniem »Straży Kresowej» na powiększenie »Funduszu Kresowego».

Ukazał się w pięknej formie wydany prospekt, zapowiadający wydawnictwo jednodniówki »Życie Lubelskie». Jednodniówkę wydaje »Straż Kresowa» w Lublinie nie tylko, aby powiększyć »Fundusz Kresowy» i zyskać środki do wzmocnienia życia narodowego na naszych kresach, ale również, by przyczynić się w pewnej mierze do ożywienia atmosfery duchowej Lublina. W szeregu artykułów zostanie zobrazowane życie Lublina gospodarcze i duchowe. Do tej pory obiecali swoje prace: F. Arndztajnowa (Rynek Lubel-

ski), T. Ciświcki, A. Dygat, H. Juszkiewicz, T. Kostecki, R. Krajewski, St. Majewski, J. Mączewski, J. Młodecki, Dr. Pawłowski, K. Rajski, L. Różycki, B. Sekutowicz, D. Sliwicki, J. Stecki, K. Swierczewski, R. Wojdałński i inni. W dziale ilustracyjnym umieszczone będą reprodukcje obrazów. H. Wiercieńskiego i K. Rajskego portrety wybitnych osobistości Lubina oraz karykatury znanych osób — W. Ziolkowskiego. Redakcję jednodniówki objął p. H. Juszkiewicz, wice-prokurator sądu okręgowego w Lublinie były redaktor »Sztuki» krakowskiej.

Mamy nadzieję, że ze względu na treść i cel, które mu ma służyć »Życie Lubelskie» spotka się z należytympoparciem społeczeństwa, a szczególnie firm lubelskich, które przez dział ogłoszeń mogą się przyczynić do całkowitego powodzenia tak pomyślanego wadawnictwa.

— Co kosztuje Austrię jęgen dzień wojny. Na posiedzeniu komisji kontrolnej długów państwowych przedstawiono sprawozdanie o stanie długów po dzień 30 czerwca 1917 r. W dniu tym wydatki wojenne Austrii dosięgły cyfry 42.29 miliardów koron.

Jeden dzień, wojny kosztuje obecnie Austrię (bez Węgier) 49 milionów kor. W pierwszym roku koszt 1 dnia wojny wynosił 29 milionów, w drugim 41 milionów koron.

Zioła dalmatyńskie

882

Kwiaty chryzantemowe (Flores chrysanthemi).
Liście szarwi (Folia Salviae).
Liście laurowe (Folia lauri).
Jagody laurowe (Fructus lauri).
Jałowiec (Fructus juniperi).

Sprzedaje tylko en gros **Firma Lavoslav Poljak i Drug**
według umówionej oferty
Filiale Wien I. Rotenturmstr. 11. Dzielni zastępcy poszukiwani.

Zbierajcie zioła lecznicze T-wo „PLANTA” Warszawa, ul. Zielna 21.

Każdą ilość, nawet największą zakupuje

Filje: we Lwowie, Lublinie, Puławach, Częstochowie ul. Kościuszki № 16.
Informacji udziela się odwrotnie. Dostarczamy: sadzonki mięty pieprzowej, melisy, hysopa, szarwiji, żywokostu »Matador». Plan znakomitego pieca do suszenia warzyw, owoców, jagód i ziół po cenie kor. 40 lub mk. 25 po otrzymaniu należności przesyłamy.
869

Do wspólnej nauki w komplecie

w prywatnym domu (kurs II klasy) poszukuje się dzieci. Początek lekcji 1-go października. Zgłoszenia: ulica Legionów 14-m. 3. 911
W. Byczkowska i M. Rudnicka.

SYNDYKAT ROLNICZY

Lwów, plac Marycki 10
poszu- **korespondenta** obznajmokuje nego z działem maszyn rolniczych. 903

Klacz do odebrania

Dnia 7-go czerwca została złapana pasząca się na polach dominium Lubiatów klacz ze źrebkiem, niewiadomego właściciela.

Odebrać można w dominium Lubiatów, gm. Bogusławice. 908

KANDYDACI

do seminarjum duchownego wrocławskiego będą przyjmowani, po zdaniu egzaminu odpowiedniego w Piotrkowie, w dniu 25 czerwca 1918 r. w mieszkaniu rektora kościoła po-Pijarskiego o godzinie 1-ej po południu. 909

DO SPRZEDANIA oficyna z ogrodem owocowym, ulica Roksycka vis a vis wiatrak, wiadomość na miejscu. 910

ZGUBIONO portfel, w którym znajdowały się pieniądze w walucie rosyjskiej przeszło 600 rub. i w niemieckiej około 160 marek oraz 2 patenty, wydane przez tutejszą Komendę Powiatową na prowadzenie handlu na imię Kazimierza Przyłęckiego i zaświadczenie, wydane na też same nazwisko przez Magistrat m. Piotrkowa.

Uczciwy znalazca za nagrodą 100 rb., zechce zwrócić pod adres: Jerozolimska 2. 906 **Kazimierz Przyłęcki.**

Lokomobile do sprzedania 8, 10, 14, 18, 25, 30, 35, 40, do 175 H P. 4 gnaty, 7 kotłów dużych, 3 rezerwuary, 3 banzgi, transmisje i walce młynarskie, 2 grymple, 2 torfiarki jedną maszynę do robienia dachówek. ul. Tomickiego Nr. 20. m. 5. K. Kryczkowski. 867

Bardzo ważne kupując sztuczne zęby (mogą być połamane) oraz szczęki i złoto.

Adres: Łódź, ul. Piotrkowska Nr 9 oficyna II piętro, M. Kohn. 811

DO SPRZEDANIA w Częstochowie dom dwupiętrowy z oficynami, dobrze procentujący. Wiadomość w administracji »Dzien. Narod.» Bykowska 71.

Zgubiono legitymację, wydaną przez tutejszą Komendę Powiatową, na imię Władysława Szadkowskiej, zamieszkałej w Piotrkowie przy ul. Tomickiego L. 17 896

Obiady domowe

TYLKO NA ZAMOWIENIE
Roksycka 1. 34 I p. mieszk. 4.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-ej do 1-ej w południe w dnie powszednie i w niedziele.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu.
Cena poszczególnego numeru 30 hal. = 20 fenigów.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 4 kor. na prowincji i zagranicą 4 kor. 70 halerzy.
Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petitowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka), na czwartej stronie wiersz petitowy 60 hal. (38 fenig.), drobne ogłoszenia za słowo 10 hal. (6 fenig.). Ostatnia strona 200 koron, 1/2 strony 100 kor., 1/4 — 50 k.
W Niedzielę i święta 50 proc. drożej.